

Sygn. akt *III Ca 1465/14*

III Ca 1466/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Pawlik (spr.)

Sędzia SO Anna Hajda

Sędzia SR (del.) Ewa Buczek – Fidyka

Protokolant Renata Krzysteczko

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2015 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej Oddziałowi w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 9 lipca 2014 r., sygn. akt I C 188/13

I. z apelacji powoda zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.175,25 zł (pięć tysięcy sto siedemdziesiąt pięć 25/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 stycznia 2012 roku;

2. w punkcie 3 w ten sposób, że nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rybniku kwotę 324,57 zł (trzysta dwadzieścia cztery 57/100) tytułem kosztów sądowych;

3. w punkcie 4 w ten sposób że nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Rybniku kwotę 198,92 zł (sto dziewięćdziesiąt osiem 92/100) tytułem kosztów sądowych;

4. w punkcie 5 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 21,08 zł (dwadzieścia jeden 08/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację powoda w pozostałej części;

III. oddala apelację pozwanego;

IV. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 197,46 (sto dziewięćdziesiąt siedem 46/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Ewa Buczek-Fidyka SSO Tomasz Pawlik SSO Anna Hajda

Sygn. akt III Ca 1465-66/14

UZASADNIENIE

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego ubezpieczyciela 13 635, 30 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 stycznia 2012 r. Dochodzona kwota miała stanowić odszkodowanie z szkody powstałe na skutek zdarzenia drogowego, za które odpowiedzialność ponosił właściciel samochodu ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Powód wskazał, że dotychczas wypłacona przez ubezpieczyciela kwota: 8050 zł (różnica między wartością samochodu przed wypadkiem oraz wartością jego pozostałości) nie odpowiada wysokości szkody, gdyż z tytułu tzw. szkody całkowitej w pojeździe należała się kwota 15 400 zł (różnica 7350 zł). Podniósł też, że poniesiony przez poszkodowanego koszty najmu pojazdu zastępczego za 28 dni przewyższały o 2853 zł wypłaconą przez pozwanego kwotę 3690 zł. Nadto powód domagał się uwzględnienia takich elementów powstałej według niego szkody jak: opłata za parkowanie pojazdu w kwocie 664, 20 zł (różnica pomiędzy należną kwotą (...), 20 a wypłaconą 369 zł), kosztów holowania w wysokości 1476 zł, kosztów ekspertyzy uszkodzonego pojazdu w kwocie 430, 50 zł oraz kosztów obsługi szkody w ramach umowy obsługi flotowej w wysokości 861 zł.

Powód twierdził w pozwie, że wstąpił w prawa poszkodowanego na podstawie umowy cesji zawartej z A. K. (1).

Sąd Rejonowy ustalił, że współwłaścicielami uszkodzonego pojazdu, uprawnionymi do odszkodowania byli: A. i A. K. (2). Po wypadku drogowym kompleksową obsługą szkody zajmowała się firma (...) spółka z o.o. we W.. W ramach tej usługi poszkodowani korzystali z: wynajmu pojazdu zastępczego przez 28 dni, holowania uszkodzonego pojazdu, przechowania pojazdu na parkingu przez 28 dni i wykonania ekspertyzy za co uiszcili, łącznie z opłatą za obsługę szkody, kwoty wskazane w pozwie, stosownie do dołączonych faktur. Ostatecznie poszkodowani, pomimo stwierdzenia tzw. szkody całkowitej przez ubezpieczyciela, dokonali naprawy pojazdu przy użyciu nieokreślonego rodzaju części zamiennych za co zapłacili 8 500 zł. Prawo do odszkodowania zostało przeniesione na powoda jedynie przez A. K. (1).

Na bazie powyższych, mając na uwadze, że pozostałe okoliczności sprawy były bezsporne, Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo do kwoty 3.367,65 zł z ustawowymi odsetkami od daty wskazanej w pozwie a w pozostałej części oddalił pozew. Sąd I instancji ocenił, że poszkodowani ponieśli szkodę w wysokości 18 844, 30 zł, co obejmowało rzeczywisty koszt naprawy pojazdu (8.500 zł) oraz koszty uiszczone w ramach kompleksowej usługi firmie (...) (10 344, 30 zł). Przy uwzględnieniu wypłaconej już kwoty 12 109 zł daje to 6 735, 30 zł. Zasądzono suma stanowi połowę tej kwoty należną pierwotnie A. K. (1).

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy wskazał art.822 k.c., przepisy ustawy o ubezpieczeniach Obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (art.19 ust.1, art.34 i art.36), a także art.198 w zw. z art.197, art.436 § 2, art.415, art.361-363 k.c.. Odnośnie odsetek powołał się na art.481 § 1 k.c..

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art.100 k.p.c. mając na uwadze, że powód utrzymał się ze swoim żądaniem w 24,69 %. Stosownie do tej zasady pobrano także na rzecz Skarbu Państwa koszty wydatkowane na opinię biegłego ponad uiszczoną zaliczkę.

Od opisanego wyroku apelacje wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo i domagał się jego uwzględnienia w całości.

W swojej apelacji zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art.233 § 1 k.p.c. twierdząc, że przedłożył także umowę sesji wierzytelności zawartą z drugim poszkodowanym. W tym zakresie podnosił też, że każdy ze współwłaścicieli pojazdu mógł dochodzić całości odszkodowania na zasadzie art.209 k.c..

Niezależnie od tych zarzutów powód zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art.822 i art.415 k.c. a także art.278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przy wyrokowaniu wyliczenia wysokości szkody dokonanej przez biegłego

Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo.

W swojej apelacji zarzucił Sądowi Rejonowemu przekroczenie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczność ustaleń z zebrany materiałem dowodowym (art.233 § 1 k.p.c. i art.232 k.p.c. w zw. z art.6 k.c.). W tym kontekście kwestionował zasądzone kwoty dotyczące nieuznanych przez ubezpieczyciela kosztów obsługi szkody przez firmę (...). Jednocześnie wskazał na naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art.822 w zw. z art.824¹ k.c., art.36 ust.1 ustawy o ubezpieczeniach Obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych a także art. 826 k.c. w zw. z art. 354 § 2 i art.362 k.c.. W tym zakresie podniósł, że uwzględnione przez Sąd I instancji wydatki poszkodowanych nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Zwrócił też uwagę, że poszkodowany ma obowiązek dążenia do zmniejszenia szkody.

W obu apelacjach wniesiono alternatywnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący żądali też zasądzenia na swoją od przeciwnika procesowego rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył:

Zarzuty zawarte w obu apelacjach okazały się w dużej części zasadne, co ostatecznie dawało podstawy do uwzględnienia w części apelacji powoda. Pomimo trafności części podniesionych przez pozwanego zarzutów brak było przesłanek do zmiany wyroku w żądanym przez niego kierunku.

Rację ma powód gdy twierdzi, że ustalenia Sądu Rejonowego odnośnie wysokości szkody pozostają w sprzeczności z wynikami przeprowadzonego postępowania dowodowego. W toku tego postępowania przeprowadzony został dowód z opinii biegłego, z której wynikało, że koszt naprawy uszkodzonego pojazdu przewyższa jego wartość przed kolizją, co oznacza, że szkodę należało zlikwidować metodą tzw. szkody całkowitej. Różnice między wartością pojazdu przed szkodą i po szkodzie biegły określił na 15 400 zł.

Opinia biegłego jest wiarygodna i fachowa, jej wnioski zostały podtrzymane w opinii uzupełniającej, a strony nie złożyły wniosku o dopuszczenie innego biegłego. W tej sytuacji, gdy wyjaśnienie okoliczności sprawy wymagało wiadomości specjalnych, wypływające z opinii wnioski musiały być zasadniczą podstawą ustalenia wysokości szkody. Bez znaczenia było przy tym, czy i w jaki sposób poszkodowani w rzeczywistości doprowadzili do przywrócenia pojazdu do ruchu drogowego. Poniesione w związku z tym koszty nie mogły być podstawą ustalenia wysokości szkody, tym bardziej, że pozwany nie kwestionował metody likwidacji szkody (którą sam zastosował), a tylko przyjęte dla obliczenia wysokości odszkodowania wskaźniki (wartości). W tym zakresie należało zatem zmienić ustalenia Sądu Rejonowego i określić, w oparciu w wskazaną opinię, wielkość szkody stanowiącą różnicę między wartością samochodu przed wypadkiem oraz wartością jego pozostałości na 15 400 zł.

Rację ma także pozwany, gdy z powołaniem na opisaną opinię biegłego podnosi, że nie mogły być wyłączną podstawą określenia innych kosztów związanych z kolizją faktury wystawione przez firmę (...). Nie wystarczyło w tym zakresie stwierdzenie, że poszkodowani w rzeczywistości te koszty ponieśli, gdyż należało także wykazać, że wydatki te były celowe i uzasadnione ekonomicznie.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu

zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia innego pojazdu mechanicznego, jeżeli odszkodowanie ustalone zostało w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r. sygn. akt III CZP 76/13). Wobec powyższego nie budzi wątpliwości, że odpowiedzialność pozwanego obejmuje wydatki na najem pojazdu zastępczego za cały dochodzony w pozwie okres (28 dni), gdyż okres ten mieścił się w czasie niezbędnym dla ewentualnego nabycia innego pojazdu. Nie oznacza to jednak, że powództwo w tym zakresie jest w pełni zasadne. Jak wynika bowiem z opinii biegłego maksymalna rynkowa dzienna stawka za wynajem pojazdu zastępczego wynosiła 159 zł. Na tej podstawie Sąd Okręgowy ustalił, że wydatki z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego były celowe i uzasadnione ekonomicznie do kwoty 4 452 zł.

Następstwem zaistniałego wypadku drogowego i poważnego uszkodzenia pojazdu była konieczność jego holowania do bezpiecznego miejsca i przechowywania na czas likwidacji szkody. Także i poniesione w związku z tym wydatki przez poszkodowanych powinny być im zwrócone przez ubezpieczyciela w granicach w jakich okazały się uzasadnione ekonomicznie. Sąd Okręgowy na podstawie wskazanej opinii biegłego ustalił przy tym, że uzasadniona wielkość tych wydatków wynosiła 2 258 zł

Nie sposób kwestionować wydatków poniesionych przez poszkodowanych na ekspertyzę uszkodzonego pojazdu (430, 50 zł), skoro pozwany istotnie zaniżył wielkości przyjęte dla obliczenia wysokości zasadniczej szkody.

Brak było natomiast adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą a wydatkami na tzw. obsługę szkody w firmie (...). Korzystanie z usług tej firmy nie było niezbędne dla uzyskania odszkodowania.

Nie ma racji powód, gdy twierdzi, że dołączył do pozwu umowę cesji praw z umowy ubezpieczenia zawartą z A. K. (2). Dokument taki pojawił się w aktach sprawy dopiero przy apelacji, przy czym powód nie złożył wniosku o dopuszczenie go jako dowodu i nie wyjaśnił dlaczego nie powołał się na niego przed Sądem I instancji. Tym samym Sąd Rejonowy trafnie ocenił, przy zastosowaniu art.197 i art.198 k.c., że powód wykazał nabycie jedynie połowy prawa do odszkodowania. Nie znajdował zastosowania w sprawie art.209 k.c., gdyż powództwo nie dotyczyło zachowania (naprawy) rzeczy wspólnej. Ponadto powód nabył jedynie określoną wierzytelność, a nie stał się w wyniku umowy cesji współwłaścicielem pojazdu.

Podsumowując, ustalona w oparciu o opinię biegłego przez Sąd Okręgowy wysokość szkody wynosiła 22 540,50 zł, przy czym pozwany wypłacił już poszkodowanym 12 190 zł.

Całość niewypłaconego dotychczas odszkodowania wynosiła więc 10 350,50 zł. Skoro powód nabył umową cesji wierzytelności połowę tej kwoty powództwo okazało się ostatecznie zasadne do kwoty 5175, 25 zł.

Z opisanych powyżej względów Sąd Okręgowy uwzględnił w części apelację powoda i zmienił zaskarżony wyrok podwyższając odpowiednio zasądzoną od pozwanego kwotę, przy zastosowaniu art.386 § 1 k.p.c.. W pozostałej części apelacja powoda okazała się bezzasadna co spowodowało jej oddalenie w tym zakresie na podstawie art.385 k.p.c.. Apelacja pozwanego nie dawała natomiast podstaw do zmiany wyroku na korzyść tego skarżącego, a zatem jako bezzasadna w całości podlegała oddaleniu na zasadzie art.385 k.p.c..

Konsekwencją zmiany zasadniczego rozstrzygnięcia Sądu I Instancji była także zmiana orzeczenia w zakresie zwrotu kosztów postępowania. Orzeczenie oparto w tym zakresie o art.100 k.p.c. mając na uwadze, że powód utrzymał się ze swoim roszczeniem w 38 %. W sytuacji gdy powód poniósł koszty w wysokości 3999 zł (682 zł opłaty sądowej, 17 zł opłaty od pełnomocnictwa, 900 zł zaliczki z której wypłacono część wynagrodzenia biegłego, 2400 zł wynagrodzenia pełnomocnika) a pozwany 2417 zł (2400 zł wynagrodzenia pełnomocnika i 17 zł opłaty od pełnomocnictwa) to ostatecznie pozwany powinien zwrócić powodowi 21,08 zł tytułem rozliczenia kosztów postępowania proporcjonalnie do wyniku sprawy. Stosownie do opisanej zasady rozliczono też koszty biegłego poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa (523,49 zł).

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto na podstawie art.100 i art.108 § 1 k.p.c. z uwzględnieniem, że powód wygrał ostatecznie sprawę w 38 %, a całość rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego została zaskarżona. Przy rozliczaniu kosztów postępowania odwoławczego uwzględniono, że powód poniósł opłatę od apelacji w kwocie 514 zł i koszty wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 1200 zł, natomiast pozwany opłatę od apelacji w kwocie 169 zł i koszty wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 1200 zł.

SSR (del.) E. Buczek-Fidyka SSO T. Pawlik (spr.) SSO A. Hajda